

Kraków, 30 listopada 2021 r.

Recenzja

rozprawy doktorskiej magistra Artura Łojka pt. „Książę Jan (Janusz) Dobry. Ostatni Piast opolski (ok. 1455/1460-27 III 1532 r.)”, Katowice 2021, ss. 437. Promotor: prof. dr hab. Jerzy Sperka, Instytut Historii Uniwersytetu Śląskiego.

Postać księcia opolskiego Jana, czy też Janusza, jest w literaturze bardzo dobrze znana i niewątpliwie zasługiwała na całościowe ujęcie. Jako trafny wybór należy uznać, że Autor podjął się opracowania pełnej biografii ostatniego piastowskiego władcy księstwa opolskiego. Nie ulega wątpliwości, że był to, jak na warunki rozdrobionego Górnego Śląska, książę wybitny. We wstępie Autor omawia literaturę, źródła i przedstawia główne cele badawcze. Podkreślić należy, że miał on jasną wizję całości problematyki, a szczegółowe decyzje badawcze z tej wizji wynikają. Rozbudowałbym jednak wątki omawiane we wstępie o metodologiczne rozważania dotyczące ogólnie biografistyki, gdyż dałoby to jaśniejszy obraz, jak autor widzi rolę jednostki w procesie dziejowym. Z uznaniem należy ocenić zakres kwerendy źródłowej. Autor wykorzystał wszystkie prace drukowane, w tym, co podkreślam z uznaniem, także źródła powstałe w Krakowie, co pozwoliło spojrzeć na badaną postać szerzej. Duży jest zasób wykorzystanych źródeł archiwalnych, w tym rękopiśmienne kroniki śląskie z kroniką Mathiasa Scholtisa na czele. Rękopisy wykorzystane przez Autora znajdują się w archiwach w Opolu, Katowicach, Wrocławiu (Państwowe i Archidiecezjalne), Opawie, Pradze, Krakowie, Cieszynie i Raciborzu. Imponująca jest kwerenda w zespołach archiwalnych miast śląskich, dzięki której autor zgromadził pokaźną liczbę nieznanych dotąd dokumentów. We wstępie nie napotkałem na informację o urbarzach dóbr zamkowych księstwa opolsko-raciborskiego (olbrzymi ich zbiór znajduje się we wrocławskim Archiwum Państwowym). Najstarsze z nich pochodzą z 1532 r. , stanowią zatem niezwykle cenne źródło do dziejów finansów, gospodarki, osadnictwa, zaludnienia, stosunków własnościowych i innych zagadnień. Nie czynię tutaj Autorowi żadnego zarzutu, gdyż opracowanie tych zagadnień wymagałoby napisania odrębnej monografii. Wysoko ocenić należy również zakres

wykorzystanej literatury przedmiotu, który nie wykazuje większych pominięć. Autor wykorzystał literaturę naukową polską, niemiecką, czeską, a nawet węgierską

Odnieść chcę się najpierw do rozważań Autora nad formą imienia opisywanego księcia opolskiego. Autor poświęcił temu bardzo dużo uwagi (s. 38-52) zestawiając wszystkie przypadki występowania. autor formułuje wniosek (s. 53), że imię ostatniego Piasta opolskiego zostało przejęte od Przemyślidów raciborskich. Formę Janusz stosowało wielu badaczy, w tym zarówno mówiący te słowa, jak i promotor recenzowanej rozprawy. W tytule swej dysertacji autor wymienia obie formy imienia, a więc Jan, a w nawiasie Janusz. W tytułach poszczególnych rozdziałów stosuje formę Janusz, która występuje także powszechnie w tekście rozprawy. Nie jest to problem łatwy do rozwiązania, zwrócić muszę uwagę, że u Długosza występuje forma „Ioannes” (Annales 12/2, s. 376), a w polskim przekładzie oddano to niezbyt trafnie jako Janusz. Ponieważ Autor odwołuje się wyłącznie do polskiego tłumaczenia, można by powziąć przekonanie, że Długosz nazywał księcia opolskiego Januszem.

Rozdział I (s. 18-29) zatytułowany jest „Opolskie dziedzictwo do połowy XV w.”. Wnioski, jakie wyciąga autor, oparte są na literaturze przedmiotu. Autor ukazuje podziały Górnego Śląska i najważniejsze zagadnienia polityki zewnętrznej rzutujące na zmiany położenia księstwa opolskiego. Do analizy stosunków politycznych na Górnym Śląsku autor powraca na s. 74 w rozdziale pt. „Dzieciństwo i dorastanie Janusza Dobrego pod rządami Mikołaja I opolskiego”. Co do treści rozdziału I, upomniałbym się o pełniejsze podsumowanie, niż to, które autor zamieścił. Przydałaby się mapka.

Rozdział II, s. 30-71 nosi tytuł „Środowisko rodzinne i dzieciństwo księcia Janusza. Najbliżsi krewni”. Jest niezwykle obszerny. Moim zdaniem, pewne wątki można było potraktować krócej, zwłaszcza w tych miejscach, gdzie fakty są ustalone w literaturze i nie budzą wątpliwości. Przykładowo - Autor podjął temat daty narodzin Jana, ale konkluzja sprowadza się do ustaleń Kazimierza Jasińskiego (s. 38). Cenne i ciekawe są rozważania na temat genezy przydomka (s. 57), gdzie autor wykazuje, że w nowożytnych kronikach śląskich określano go jako „łagodnego”. Słusznym wydaje się jednak wniosek, że przydomek Dobry jest wytworem historiografii. W rozdziale, w którego tytule jest pojęcie „dzieciństwo”, nie powinien znaleźć się wątek poświęcony małżeństwu księcia Jana, skądinąd bardzo interesujący. Bardzo mnie zainteresowała kwestia domniemanego małżeństwa księcia, którą autor omawia szczegółowo (s. 60). Wykazuje, że tylko w kronice Matiasa Scholtisa jest wzmianka o jego małżeństwie, ale zdaje się, że imienia jego wybranki nie znał. Autor dopuszcza, że mogło to być małżeństwo niedynastyczne, czego oczywiście wykluczyć nie

można, podobnie jak i tego, że po prostu nie był żonaty, a informacja Scholtisa jest wymysłem. W podrozdziale „Dzieciństwo i dorastanie Janusza Dobrego pod rządami Mikołaja I opolskiego” autor porusza także wątki, o których pisał w poprzednim rozdziale. Należy do nich np. ukazanie tendencji, że księstwo opolskie charakteryzowało się w 3 ćwierci XV w. tendencjami scaleniovymi. I znów podobna uwaga, jak poprzednio – w rozdziale o dzieciństwie i dorastaniu nie powinien się znaleźć passus o śmierci księcia. Skoro jednak niefortunnie został tu umieszczony, podsumujemy, że autor analizuje wzmianki o dziennej dacie śmierci księcia, ale dochodzi do wniosku, słusznego, że wiarygodna jest data na płycie nagrobnej (s. 62 i nast.). Zamiast określenia „w katedrze” użyłbym określenia w kolegiacie św. Krzyża (obecnie katedrze).

Podrozdział „Tytulatura i pieczęcie” (s. 62 i nast.) został umieszczony w rozdziale II, czyli o rodzinie i dzieciństwie. Oczywiście jest, że pieczęci i tytułu zaczął używać jako dorosły, podrozdział ten ponownie zaburza więc logikę konstrukcji. Skądinąd jednak uwagi autora na temat pojawiania się w tytulaturze nazw poszczególnym miast, są bardzo interesujące. Głogówek jest, zdaniem autora, nawiązaniem do dziedzictwa Bolka V. Autor wymienia jednak także liczne przykłady tytulatury, w których odniesienie do Głogówka nie występowało. Inne miasta, np. Gliwice, czy szczególnie ważny od 1521 r. Racibórz, pojawiają się w tytulaturze po nabyciu ich przez księcia niewątpliwie jako manifestacja jego praw.

W omawianym podrozdziale „Dzieciństwo i dorastanie Janusza Dobrego pod rządami Mikołaja I opolskiego” autor ukazuje także problematykę związaną z panowaniem Jerzego z Podiebradów, ale porusza także liczne inne kwestie, sięgając jeszcze do okresu panowania Bolka V. Upomniałbym się o uwzględnienie kwestii wojny o terytorium siewierskie. Było to, moim zdaniem, istotne, gdyż książę Mikołaj I, bardzo zaangażowany w wojnę o Siewierz, musiał ułożyć na nowo stosunki z Polską. Autor pisze, że Mikołaj I zachowywał „dystans wobec polityki jagiellońskiej” (s. 86), na co wpływ miało, niewątpliwie, wkroczenie wojsk dowodzonych przez Jana Rytwińskiego w 1474 r. na teren księstwa opolskiego (s. 89). Trafnie autor stwierdza, że wywarło to wpływ na późniejszą politykę księcia Jana, jak również uznaje, że wzorował się on na konsolidacyjnej polityce wewnętrznej swego ojca (s. 91).

Rozdział III nosi tytuł „Terytorialny stan posiadania Janusza Dobrego opolskiego”, s. 96. Autor porusza w tym rozdziale takie kwestie jak np. utratę władzy nad terytorium brzeskim (Brzegiem, Kluczborkiem i Byczyną (s. 99-101. Ukazuje nabywanie poszczególnych terytoriów górnośląskich: gliwickiego (s. 104), toszeckiego (s. 105) i kolejne

nabytki, jak Bytom i Koźle. Szczegółowo omawia porozumienie z 1511 r. o wzajemnym dziedziczeniu z Walentym Garbatym (s. 109, 115) uznając zamierzenia przejścia Raciborza za celową i długofalową strategię księcia opolskiego. Dochodzi to ważnej konkluzji, a mianowicie, że Janusz odbudował księstwo opolskie w kształcie sprzed 200 lat (s. 119). W rozdziale tym nie jest zatem omawiany „stan”, a rozwój terytorialny księstwa opolskiego. Bardzo ważne treści przynosi rozdział IV zatytułowany „Polityka zewnętrzna księcia opolskiego Janusza Dobrego”. Składa się on z 6 podrozdziałów. Pierwszy z nich „Janusz Dobry a Maciej Korwin” (s. 125) dostarcza mnóstwa znanych już w literaturze przykładów świadczących o kurateli króla Macieja Korwina nad książętami opolskimi. Autor bardzo szczegółowo omawia relacje książąt opolskich i Macieja Korwina, w tym także kwestię ich uwięzienia. Kolejny podrozdział (s. 139) nosi tytuł „Między Czechami, Węgrami i Polską. Polityka zewnętrzna Piastów opolskich w latach 1490-1506”. Łatwo zauważyć, że tytuły tych rozdziałów nie stoją we wzajemnej zgodności. Gdy idzie o okres panowania króla Macieja Korwina, to obejmuje on przecież okres wspólnych rządów, a zatem to nie tylko Janusz Dobry powinien być wyeksponowany w tytule, a on i jego brat Mikołaj II. Tak jest w tytule podrozdziału „Relacje zewnętrzne książąt opolskich w latach 1490-1497. Autor omawia w nim relacje z Janem II Szalonym byłym księciem żagańskim, postawę wobec wydarzeń po śmierci Macieja Korwina w 1490 r., rywalizację z księciem Kazimierzem II cieszyńskim oraz relacje z Polską. Przełomowe dla księcia Janusza wydarzenia miały miejsce w 1497 r. W podrozdziale pt. „Tragiczny zjazd w Nysie z 1497 roku” (s. 146), autor mając temat opisany przez historyków, stara się dociec przyczyn różnic w poglądach analizuje wszystkie przekazy historyczne. Autor uwzględnia, co ważne, także spojrzenie na tę tragedię od strony Janusza Dobrego (s. 155). Ukazuje, że zareagował na bezprawny proces i skazanie brata skargą do króla. Nasuwa się mi tutaj ogólna uwaga do konstrukcji pracy, a mianowicie powinna być wyraźnie wprowadzona cezura roku 1497. Kolejny podrozdział pt. „Relacje zewnętrzne Janusza Dobrego po roku 1506. Sprawa sukcesji opolskiej” (s. 167) dotyczy samodzielnych rządów księcia. Zauważę, że zgubieniu uległ okres 1497-1506, a ponadto dyskusyjne jest dla mnie wydzielenie roku 1506 jako cezury w panowaniu księcia Janusza, choć zgodzę się z Autorem, że dla Europy Jagiellońskiej i Habsburskiej jest to rok przełomowy. Dodam jeszcze, że okres 1497-1506 uwidoczniał się w tytule omówionego już przeze mnie wcześniejszego podrozdziału („Między Czechami, Węgrami i Polską. Polityka zewnętrzna Piastów opolskich w latach 1490-1506”). Wyraźnie widać, że w podrozdziale tym zostały omówione także sprawy polityczne po 1497 r., a zatem dotyczące już nie „książąt opolski”, a samego Janusza Dobrego. Wracając do podrozdziału „Relacje zewnętrzne Janusza Dobrego po 1506 r.”

podkreślę, że autor analizuje także politykę króla Zygmunta I. Wskazuje, że Janusz był na koronacji królewskiej Barbary w 1512 r., co świadczy o bardzo dobrych relacjach.

Autor przeprowadził obszerny i kompetentny wywód nad przyczynami sukcesu Jerzego Hohenzollerna, zwracając uwagę na pokrewieństwo łączące go z Janem Dobrym (s. 174-193) Można by uwzględnić pracę Ernsta Kohera, Beziehungen zwischen Ansbach und Schlesien, in: 75. Jber. d. Hist. Ver. f. Mittelfranken, 1955 oraz Radka Fukaly, Hohenzollernové v evropské politice 16. století : mezi Ansbachem, Krnovem a Královcem (1523-1603, Praha 2005

Autor trafnie wskazuje, że scheda po Dobrym stanowiła atrakcyjną perspektywę dla wielu władców – przede wszystkim dla Kazimierza II cieszyńskiego i Fryderyka II legnickiego. Hohenzollern był najsłabszym z konkurentów, ale to on okazał się najskuteczniejszy. Podoba mi się, że nie stroni od ukazania opolsko-hohenzollernowych relacji z perspektywy interesów Polski, zwłaszcza po 1519 r. (s. 188), nie unikając przy tym uwzględnienia ówczesnych relacji o zagrożeniu jakie niesie panowanie Hohenzollernów zarówno na Górnym Śląsku, jak i w Prusach Książęcych.

Autor trafnie rozwiązuje problem, czy aktem z 30 kwietnia 1521 r. w którym Janusz Dobry godził się na podział swojego księstwa (gdyby umarł przed Walentym Garbatym i przed Jerzym Hohenzollernem), książę opolski zaprzeczał swej konsolidacyjnej polityce (s. 185). Ukazuje przekonująco korelację między widoczną w źródłach biernością Janusza Dobrego wobec zabiegów Hohenzollerna, a określeniem go jako bojaźliwego w śląskich kronikach. Autor wiąże to z traumą jaką było niegdyś uwięzienie go w Koźlu i po śmierci brata. Podkreśla, że Janusz Dobry w 1528 r. usiłował jednak utrudnić przejście księstwa przez Hohenzollerna (s. 203). Znowu mam małe zastrzeżenie do konstrukcji. To wszystko bowiem jest w podrozdziale o relacjach zewnętrznych po 1506 r. Zabiegi Hohenzollerna o sukcesję powinny, moim zdaniem, stanowić osobny podrozdział.

W rozdziale V pt. „Polityka wewnętrzna księcia opolskiego Janusza Dobrego. Gospodarka, sprawy finansowe i beneficjenci” (s. 215 i nast.) autor powraca przy niektórych wątkach do zagadnień omawianych już w części poświęconej współzależności. Powinno to być definitywnie rozdzielone. W rozdziale tym omówiony jest „Ordunek górny” (s. 290) oraz „Wielki przywilej ziemski” (s. 299), czyli dwa najbardziej doniosłe akty ustawodawstwa księcia opolskiego. Słusznie Autor podkreśla ich znaczenie, wykraczające poza okres panowania księcia. Podejmuje także temat kontaktów handlowych opolsko-krakowskich, należałoby zatem uwzględnić książkę J. Małeckiego o zasięgu handlowym Krakowa w XVI w. Szczegółowo Autor ukazuje politykę księcia w odniesieniu do poszczególnych miast (Opole,

Głogówek, Olesno, Lubliniec, Strzelce, Krapkowice, Prudnik, Niemodlin, Lubliniec, Gliwice, Bytom, Tarnowskie Góry, Koźle, Racibórz, Rybnik, Żory). W przypadku Gliwic należało uwzględnić książkę J. Horwata oraz szczegółowe studia poświęcone dziejom Gliwic pióra A. Barciaka. Nie dostrzegłem także uwzględnienia monografii Historia Gliwic pod redakcją Jana Drabiny. Przy analizie polityki wobec Bytomia brakuje uwzględnienia opracowań Jana Drabiny. Powinna zostać wykorzystana także Historia Tarnowskich Gór, pod red. J. Drabiny, Tarnowskie Góry 2000 Autor wspomina przy okazji Opola i Raciborza o urbarzach, ale ich nie analizuje. Warto uzupełnić, że także inne miasta księstwa mają znakomite źródła w postaci urbarzy dóbr zamkowych z lat 1532-1534.

W podrozdziale „Mecenat artystyczny” (s. 310 i nast.) Autor ukazał opiekę władcy nad kolegiatą św. Krzyża (s. 311 znów niefortunnie nazwaną „katedrą”) i kaplicą św. Anny u opolskich franciszkanów. Autor wskazał także, że na okres panowania księcia przypadło ukończenie odbudowy kościoła w Gliwicach. Posiadanie domu we Wrocławiu w jakimś zakresie mieścić się może w problematyce mecenatu, ale nic nie wiemy o przebudowach czy dekoracjach dokonanych z fundacji Dobrego. Nasuwa się konkluzja, że jest oczywiste, że książę Jan nie ufundował żadnego renesansowego zamku, ani nie sprowadzał włoskich artystów. Mimo, że większość jego samodzielnych rządów przypada na okres panowania króla Zygmunta I, można powiedzieć, że hołdował sztuce gotyku. Pod tym względem należał do epoki mijającej. Z jego fundacji nie powstało w księstwie opolskim żadne nowe dzieło architektury i sztuki, nie zawitały żadne pierwociny renesansu. Refleksje te nasuwają się także przy lekturze rozdziału VI pt. „Kościół. Janusz Dobry a instytucje kościelne” (s. 315). Jest tu częściowo powtórzone to co były omawiane przy mecenacie np. fundacja ołtarza N. Marii Panny w opolskiej kolegiacie. Autor zwrócił trafnie uwagę na przywileje księcia dla opactwa w Rudach i zaangażowanie w sprawy prepozytury w Czarnowasach. Zastanawiał się nad relacjami z klasztorem franciszkanów, nieco na uboczu tych rozważań pozostawiając cysterską Jemielnicę.

Ostatni podrozdział nosi tytuł „Janusz Dobry, a reformacja” (s. 323). Autor ukazał trafnie opór, jaki książę stawiał nowinkom religijnym, paradoksalnie - przy równoczesnym promowaniu Hohenzollerna jako następcę. Pokazał także, że rządy księcia cechowała tolerancja religijna. Trwając przy katolicyzmie, nie zwalczał innych wyznań.

Kolejny podrozdział pt. „Dokument dla kolegiaty opolskiej z 1531 r.” (s. 333) poświęcony został nie tylko analizie jego treści, ale także ukazaniu poszczególnych prebend i ich uposażenia. Treściowo wykracza zatem poza tytuł podrozdziału.

Rozdział VII pt „Otoczenie polityczne. Administracja, struktura urzędów i ich obsada” (s. 342 i nast.) przynosi pokaźną liczbę informacji o panoszącach występujących w otoczeniu księcia i urzędach księstwa opolskiego. Czytelne jest wyodrębnienie podrozdziału „Kancelaria” (s. 362), mniej jasne natomiast to „Pozostali przedstawiciele otoczenia” (s. 369). Interesująca byłaby z pewnością próba zidentyfikowania w niezwykle rozległym pojęciu „otoczenia” członków rady i członków dworu. Upomnę się także o uwzględnienie kapelanów i spowiedników, czy w ogóle duchownych w otoczeniu księcia. Interesujące byłoby także ukazanie mieszczan z dokumentów książących. Mocnej należałoby wyartykułować także zagadnienie udziału stanów w polityce księcia.

Rozprawę zamyka „Zakończenie-próba portretu księcia”, s. 388. Autor zwraca uwagę na ciekawą cechę, jaką było dystansowanie się Dobrego od pełnienia urzędów generalnych na Śląsku. Mam jednak pytanie, czy to on się „dystansował”, czy też urzędów tych władcy Śląska po prostu mu nie powierzali? Autor kończy omówieniem losów nagrobka i pochówku, ale także (s. 395) wprowadza wątek współczesnego oddziaływania Janusza Dobrego, a mianowicie uznaje go za patrona trwania województwa opolskiego. Nie mogłem się jednak rozeznąć, czy jest to osobisty pogląd autora, czy też miało to jakieś formalny wydźwięk?

Autor podchodzi bardzo starannie, detalicznie wręcz, do analizy źródeł i poglądów literatury. Nie jest to zarzut, bo trudno stawiać zarzut, że historyk starannie podchodzi do tematu. Można by jednak część tych informacji bibliograficznych ukryć w przypisach i przez to uczynić treść łatwiejszą w odbiorze. Recenzowana rozprawa doktorska wypełnia lukę, jaką jest brak pełnej biografii księcia Janusza Dobrego. Przed ewentualnym drukiem – na co ta praca zasługuje – postuluję ponowne przemyślenie jej konstrukcji, uwzględnienie zagadnień słabiej rozwiniętych, a także usunięcie nagminnego zaczynania zdań od „natomiast”, „mianowicie” i „tymczasem”.

Kończąc, ale licząc na dalszą dyskusję, chciałbym podzielić się pewną refleksją. Bolączką znacznej części Piastów górnośląskich był brak męskiego potomka. Dotyczy to nie tylko Janusza Dobrego, ale także jego brata Mikołaja II, Przemysła księcia toszeckiego i Jana IV księcia oświęcimskiego. Poziom ich prokreatywności był niezwykle niski - na tych czterech Piastów przypadają tylko 2 córki. Czy nie mamy tu do czynienia z biologicznie schyłkową fazą?

Podsumowując, stwierdzam, że przedstawiona mi do recenzji praca doktorska pana mgr Artura Łojka spełnia wymogi stawiane rozprawom doktorskim, określone w art. 13 ust. 1 Ustawy z dnia 4 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. Ustaw nr 65 poz. 595 z późniejszymi zmianami). Recenzowana

rozprawa doktorska stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego i dowodzi posiadania przez Doktoranta wiedzy teoretycznej w zakresie historii oraz umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej . Wniosuję o dopuszczenie Doktoranta do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Prof. dr hab. Jerzy Rajman

Instytut Historii i Archiwistyki

Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie